

BONIfakty



„Mamy ofiarnych
i pobożnych Parafian”

2

GAZETKA PARAFIALNA

Numer 8 (28)
Grudzień 2021

Do Maryi Panny
na Jasną Górę
przez cały rok

2

Rekolekcje jako
drogowskaz
na drodze do Nieba

3

Zwyczajni
niezwyčajni

5

Z historii naszej
parafii - *Ogłoszenia
Parafialne 1964-1973*
cz. III

6

Rekolekcje
Adwentowe

8



„Mamy ofiarnych i pobożnych Parafian”

W niedzielę, 7 listopada, usłyszeliśmy ewangelie pt. „wdowi grosz”. (Mk 12, 38-44) Jezus „przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. [...] Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała na swe utrzymanie».

A ja wracam do naszego malowania kościoła. Dzięki Panu Bogu, solidnej pracy malarzy oraz życzliwości wielu: i parafian i zaprzyjaźnionych z naszym kościołem, mamy wykonane wspaniałe dzieło: odnowiony kościół. Podczas kazania, we wspomnianą niedzielę, podczas Sumy, m.in. mówiłem o tym, że uczeń Jezusa powinien dzielić się tym co posiada z innymi, potrzebującymi pomocy. I tu wspomniałem początki pandemii. Wtedy, w tych trudnych czasach, na konto parafialne wpłynęły datki. Ktoś nieznany wpłacił 1500 zł, a ktoś inny z naszej parafii przelał 10 zł. I pomyślałem: to taki wdowi grosz. Jestem wdzięczny Panu Bogu za każdą złotówkę. Kto ile może przekazuje na utrzymanie parafii. Deo gratias za każdy „wdowi grosz”. Pomalowaliśmy kościół.



W tym samym dniu, w ogłoszeniach, przedstawiłem kolejny Raport malowania kościoła: „W miesiącu lipcu zebraliśmy 17 140 zł, w miesiącu sierpniu 7050 zł, w miesiącu wrześniu 14 330 zł oraz w miesiącu październiku 14 475 zł. Do całkowitego rozliczenia etapu „modernizacja instalacji elektrycznej oraz malowanie kościoła”

potrzeba jeszcze 29 100 zł.” I zakończyłem: „Bóg zapłać” za złożone ofiary. I znowu wpłynęły ofiary na spłatę kosztów malowania. W niedzielę 14 listopada 12 kopert i także na konto, co daje razem prawie 7 000 zł.

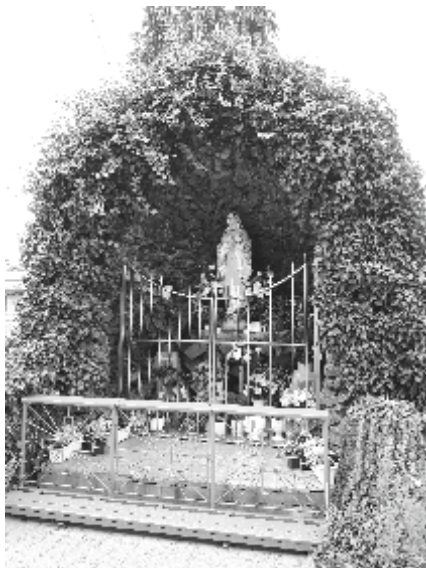
Mamy ofiarnych i pobożnych parafian. I przy okazji: Przed nami zaplanowane rekolekcje, już czekają opłatki, by pobłogosławić w I Niedzielę Adwentu i rozdać. Dzieci, i nie tylko, przygotowują się do rorat i św. Mikołaja, a potem do Bożego Narodzenia (choinka, wigilia, pasterka, spotkanie z nowo narodzonym w Betlejem, Dzieciątkiem Jezus). Przed nami także styczniowa kolęda, czyli odwiedziny duszpasterskie. Jak to wszystko przeżyjemy. Co będzie z pandemią? Pan Bóg to wie, a my ufamy Bożej Opatrzności.

Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz

Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

Nabożeństwo pierwszych sobót - nabożeństwo wynagradzające w Kościele katolickim. Stanowi część orędzia objawień fatimskich (wg. Wikipedii).

13 lipca 1917 roku Matka Boża powiedziała w Fatimie: „*Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Bóg chce je uratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli uczyni się to co wam powiem, wielu zostanie przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na świecie...*”. Siedem lat po zakończeniu fatimskich objawień Matka Boża zezwoliła siostrze Łucji na ujawnienie treści drugiej części tajemnicy fatimskiej. Jej przedmiotem było nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. Objawiła się Maryja siostrze Łucji z Dzieciątkiem i pokazała Jej serce otoczone cierniami. Niewdzięczność ludzka, bluźnierstwa i niewierności stale je ranią. „*Wszyscy ci, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię świętą, odmówią jeden Różaniec i przez piętnaście minut rozmyślenia nad tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia ...*” otrzymają łaski w godzinie śmierci, potrzebne do zbawienia. Dlaczego „pięć sobót wynagradzających”? Siostra Łucja usłyszała, co następuje: „... jest pięć rodzajów obelg i



bluźnierstw
wypowiadanych
przeciwko
Niepokalanemu
Sercu Maryi”.
Po pierwsze:
bluźnierstwa
p r z e c i w
Niepokalanemu
Poczęciu, po
d r u g i e :
przeciwko Jej
Dziewictwu, po
t r z e c i e :

przeciwko Bożemu Macierzyństwu, po czwarte:
bluźnierstwa, by zaszcześcić obojętność i wzgardę,
wręcz nienawiść do Niepokalanej Matki, po piąte:
urąganie Jej świętym wizerunkom.

Aby uczynić zadość nabożeństwu
pierwszych sobót należy wypełnić określone
warunki. Przede wszystkim spowiedź święta z
intencją zadośćuczynienia za zniewagi wobec
Niepokalanego Serca Maryi. Przyjęcie komunii
świętej z intencją wynagradzającą i modlitwą.
Należy również odmówić część różańca modląc
się o ratowanie grzeszników, okazując Maryi
dowód miłości. Kolejny warunek to
piętnastominutowe rozmyślanie nad tajemnicami
różańca. „Duszym, które w ten sposób starają się
mi wynagradzać – mówi Matka Najświętsza -
obietuję towarzyszyć w godzinie śmierci z
wszystkimi łaskami potrzebnymi do zbawienia.”

Każdy z nas potrzebuje Miłosierdzia.
„Nabożeństwo pierwszych pięciu sobót miesiąca
jest ciągle wyzwaniem dla Kościoła i każdego z
nas...” (Benedykt XVI). Cierpienie Kościoła i
zagrożenie człowieka trwa nieustannie. Należy
zatem nieustannie praktykować i propagować
nabożeństwa pierwszych sobót. Siostra Łucja
poucza wszystkich wątpiących: „...*Bóg jest Ojcem
i lepiej od nas rozumie potrzeby swoich dzieci... i
pragnie ułatwić nam drogę dostępu do Siebie.*”
Istnieje wiele modlitw, by wzbudzić intencję
wynagradzającą. Oto jedna z nich: „*Najchwalebniejsza Dziewico, Matko Boga i Matko
moja! Jednocześnie z Twoim Synem pragnę
wynagradzać Ci za grzechy tak wielu ludzi przeciw*

*Twojemu Niepokalanemu Sercu. Mimo własnej
nędzy i nieudolności chcę uczynić wszystko, by
zadośćuczynić za te obelgi i bluźnierstwa. Pragnę
Najświętsza Matko Ciebie czcić i całym sercem
kochać. Tego bowiem ode mnie Bóg oczekuje. I
właśnie dlatego, że Cię kocham uczynię wszystko,
co tylko w mojej mocy, abyś przez wszystkich była
czczona i kochana. Ty zaś najmiłsza Matko,
Ucieczko grzesznych, racz przyjąć ten akt
wynagrodzenia, za tych, którzy nie wiedzą, co
mówią, w bezbożny sposób złożyć Tobie. Wyproś
im u Boga nawrócenie, aby przez udzieloną im
łaskę jeszcze bardziej uwydatniła się Twoja
macierzyńska dobroć, głosząc, że jesteś
błogosławioną między niewiastami, Matką Boga,
której Niepokalane Serce nie ustaje w czulej miłości
do każdego człowieka. Amen”.*

Nasza parafia, św. Bonifacego, bardzo
mocno hołduje nabożeństwu pięciu sobót. Są to
pierwsze soboty miesiąca, począwszy od grudnia
do kwietnia. Nie inaczej będzie i tym razem.
Włączmy się w to duchowe dzieło „... by Maryja
była bardziej znana i miłowana...”. Przyczyniajmy
się wszyscy do triumfu Niepokalanego Serca
Maryi!

Urszula Imbierowicz

Rekolekcje jako drogowskaz na drodze do Nieba

Adwent to taki szczególny czas, w którym
w naszych parafiach przeżywamy rekolekcje.
Kanon 770 Kodeksu Prawa Kanonicznego
stanowi: „*Proboszczowie zgodnie z zarządzeniem
biskupa diecezjalnego powinni w pewnych
okresach organizować to przepowiadanie, które
nazywa się rekolekcjami i świętymi misjami*”. Co
możemy zrobić by dobrze przeżyć ten dany nam
moment? Spróbujmy przybliżyć zatem, czym jest
ten specjalny czas rekolekcji.

Żeby łatwiej zrozumieć, czym są
rekolekcje i jak je mamy przeżywać, najlepiej
zacząć od tego, skąd się wzięło oznaczające je

słowo. Słowo rekolekcje pochodzi z łacińskiego słowa „re-colligo” oznaczającego „znowu zbierać, przyjmować, odzyskać”, lub też od „re-colo” - „na nowo uprawiać, znowu się czymś zajmować, przywrócić, jeszcze raz rozważyć”. Chodzi zatem tutaj o powrót do czegoś, ponowne zajęcie się naszym życiem. W codziennym zabieganiu coraz rzadziej mamy czas, by się nad czymś głębiej zastanowić. W nasze życie wkradają się pewnego rodzaju automatyzmy, przez co nawet nie zadajemy sobie trudu, by w niektórych momentach przystanąć, zastanowić się nad tym co robimy, czy moglibyśmy to może zrobić inaczej? Bardzo prawdopodobne, że kiedyś mogło się nawet każdemu z nas przytrafić pytanie: „Po co mi w ogóle rekolekcje? Nikogo nie zabiłem, nie okradłem, modłę się, nie grzeszę – więc żyję w jak najlepszych stosunkach z Panem Bogiem. Niech ci, co grzeszą idą na rekolekcje, ja tam nie muszę na nie iść”. Zatem czy ludziom wierzącym potrzebne są rekolekcje? OCZYWIŚCIE, ŻE TAK! Wystarczy, że spojrzymy do Pisma Świętego, gdzie sam Jezus daje nam przykład. W końcu to sam Chrystus nie miał żadnego grzechu i tym bardziej nie musiał odprawiać rekolekcji. Tymczasem jak czytamy w Ewangeliiach „*Po chrzcie w Jordanie Jezus udał się na pustynię i tam czterdzieści dni przebywał poszcząc i modląc się.*”

Rekolekcje są zatem w pewien sposób takim właśnie czasem modlitwy na pustyni - odosobnienia i ciszy w czasie której powinniśmy wyłączając się z biegu życia codziennego głębiej zastanowić się nad swoim życiem i swoimi relacjami z Bogiem, światem i samym sobą. Rekolekcje są momentem, gdzie z uwagą możemy na nowo odkryć własną duchowość oraz odnowić nasze relacje z Panem Bogiem.

Można rozróżnić różne rodzaje rekolekcji – Najczęściej spotykaną formą są **rekolekcje otwarte, czyli dostępne dla każdego**. Przykładem takich rekolekcji są **rekolekcje parafialne**, prowadzone w parafiach, głównie w Adwencie i w Wielkim Poście. Najczęściej rozpoczynają się w niedzielę i trwają cztery dni, kończąc się przystąpieniem do Sakramentu Pokuty oraz przyjęciem kończącego rekolekcje specjalnego błogosławieństwa. W przypadku rekolekcji otwartych na nauki dochodzi się z domu. Po pracy, przed pracą, wykrawa się czas, aby posłuchać jednej, najczęściej wygłaszanej podczas Mszy Świętej konferencji duchowej. Zazwyczaj możemy zaobserwować, iż rozdziela się grupy parafialne

organizując osobne spotkania dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Drugim rodzajem rekolekcji są **tzw. rekolekcje zamknięte**, które odbywają się poza domem, w specjalnych ośrodkach rekolekcyjnych, czy klasztorach. W czasie ich trwania wszystko podporządkowuje się modlitwie. Bardzo często odprawiane są w pełnym milczeniu i pełnym skupieniu. Czas trwania rekolekcji zamkniętych różni się najczęściej w zależności od ich tematyki. Mogą trwać od trzech dni (rekolekcje weekendowe, dni skupienia dla konkretnej grupy) do nawet miesiąca (rekolekcje ignacjańskie, założone przez św. Ignacego Loyolę). Rekolekcje zamknięte najczęściej organizowane są dla wybranych grup - np. tylko dla młodzieży albo tylko dla małżeństw. Mogą też dotyczyć konkretnej tematyki, np. powołania do kapłaństwa. Niektórzy, np. księża i siostry zakonne muszą takie rekolekcje odprawiać każdego roku. Z osób świeckich na takie zamknięte rekolekcje powinni się wybrać przede wszystkim katecheci oraz członkowie wielu ruchów chrześcijańskich.

Każde rekolekcje są dla nas darem od Pana Boga. Momentem gdzie możemy przystanąć, spojrzeć wstecz na nasze życie i zastanowić się co w nim zmienić naszym by dojsć ścieżką do upragnionego Domu Ojca. Obojętnie czy bierzemy udział w rekolekcjach parafialnych, czy też wybieramy się na rekolekcje w ramach działalności naszej Wspólnoty wykorzystajmy dobrze ten dany nam szczególny czas, aby „ochłonąć i odzyskać” to, co w codziennym zabieganiu zgubiliśmy.

Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy oraz artykułów na stronach internetowych: <https://www.niedziela.pl>; <https://ichtis.info>; <https://www.msze.info>; <http://cfr-arka.pl>; mateusz.pl

Andrzej i Piotr Lehmann





Zwyczajni niezwykajni

Zbliża się Adwent i rekolekcje, których w tamtym roku nie było. Porozmawiam z księdzem Piotrem Nowosielskim - tegorocznym rekolekcjonistą, który pomoże nam przygotować się duchowo do świąt Bożego Narodzenia.

J. S. - Księżę Piotrze, od 36 lat głosi ksiądz kazania, homilie. Jak to jest, stanąć przed mniejszą lub większą grupą ludzi w różnym wieku i mówić.

Ks. Piotr - Dla mnie to coś oczywistego. Skoro Pan Bóg dał język w gębie, a jeszcze powołał do głoszenia słowa Bożego, to też wspomaga wtedy, kiedy trzeba stanąć przed innymi aby to robić. Chyba też jakoś przygotował do tego, bym nie miał tremy w takich momentach. Zapewne zaczęło się to już w czasach ministranckich, od kiedy zacząłem czytać lekcje podczas liturgii Słowa Bożego jako lektor, potem w szkole średniej, kiedy mój ksiądz katecheta (już śp. ks. Józef Stec) poprosił abym poprowadził jako animator parafialną grupę Ruchu Światło-Życie, a potem podczas rekolekcji wakacyjnych, stąd też nie miałem kłopotów w Seminarium w zdawaniu egzaminów z homiletyki. Dlatego nie sprawia mi problemu głoszenie kazań, homilii, większej czy mniejszej grupie słuchaczy.

J. S. - Po tylu latach głoszenia Słowa Bożego widzi ksiądz różnicę między słuchaczami lat dziewięćdziesiątych a współczesnymi?

- Oczywiście. Heraklit z Efezu mówił dawno temu: Panta rhei, kai ouden menei (z grec. wszystko płynie, i nic nie pozostaje takie samo). Zazwyczaj posługujemy się pierwszą częścią tego powiedzenia - wszystko płynie. Ale już ono podpowiada nam, że wiele wokół nas się zmienia. Tak samo zmieniają się słuchacze. Np. w latach osiemdziesiątych kiedy zaczynałem być księdzem, i mówiło się dzieciom o winnym krzewie i jego owocach - czyli winogronach, większa część dzieci nie kojarzyła tego owocu, bo w sklepach był tylko od wielkiego święta, a jak już był, to się "rozchodził" po znajomych i "normalne" dzieci go nie kosztowały. Teraz gdy winogrona są dostępne w każdym sklepie, przypowieść o krzewie i winnej latorośli, łatwiej dzieciom zrozumieć. Dziś można pokusić się o stwierdzenie, że trudniej wywołać oczekiwane skojarzenia w zwracaniu się do



dorosłych, kiedy w przykładach powołujemy się na np. Facebooka, Instagram, czy Tik Toka. Ale nie mają już trudności ze skojarzeniem, np. że jest coś takiego jak Internet. To oznacza, że pewne przykłady, którymi posługiwaliśmy się w homiliach przed 30, 20 czy 10. laty, dziś muszą być aktualizowane do mentalności obecnego pokolenia. Na szczęście nie trzeba modyfikować i za bardzo unowocześniać słów Pisma Świętego, bo ono się nie zmienia, a w homilii zawsze od tych słów wychodzimy.

J. S. - Pamięta ksiądz jakieś wyjątkowo trudne grono słuchaczy, grupę parafian?

Ks. Piotr - Owszem. To czas pobytu na mojej pierwszej parafii, kiedy zostałem wprowadzony przez mojego pierwszego proboszcza ks. Józefa Gołębiowskiego w funkcję kapelana szpitala psychiatrycznego. Tego nas w seminarium nie uczyli. Trzeba było przestawić swoje myślenie, że chociaż widzę przed sobą dorosłego człowieka, to czasem posługuje się on mentalnością dziecka i trzeba cierpliwie czasem dość długo coś tłumaczyć. Ale w kontaktach z tymi osobami, przede wszystkim liczyło się to, że nie zawsze ja mówię, ale zamieniamy się rolami i słucham tego, co ten człowiek ma do powiedzenia. Nie mniej jednak głosiliśmy homilie podczas Mszy Św. odprowadzanych dla nich w szpitalu. A potem, był czas na indywidualne rozmowy. I druga grupa słuchaczy - to grupa najmłodszych dzieci przychodzących na katechezę, 5-6 latków, którym "Wielkie Dzieła Boże" trzeba było przekładać na język symboli, znaków dla nich zrozumiałych. Do

dzisiaj pamiętam pierwszą katechezę dla nich o różańcu, kiedy trzeba było tłumaczyć co to jest "paciorek" - nie ten który się codziennie odmawia tylko ten różańcowy, co to są tajemnice, czy też komentarze za plecami, kiedy na tablicy malowałem im różaniec w rodzaju: ale wielki, jak łańcuch i in.

J. S. - Proszę nam powiedzieć, jak możemy przygotować się do rekolekcji?

Ks. Piotr - Nie wiem czy trzeba się jakoś specjalnie przygotowywać. Przecież nie trzeba pakować kanapek, czegoś do picia, butów na zmianę... Papież Franciszek w orędziu na Wielki Post ubiegłego roku, zawarł np. takie słowa: „pozвольmy się wyprowadzić na pustynię, jak Izrael (por. Oz 2,16), abyśmy mogli w końcu posłuchać głosu naszego Oblubieńca, pozwalając mu rozbrzmiewać w nas z większą głębią i otwartością. Im bardziej damy się zaangażować Jego słowu, tym bardziej uda się nam doświadczyć Jego bezinteresownego miłosierdzia względem nas. Nie pozwólmy zatem, aby ten czas łaski przeminął daremnie, w zarozumiałym złudzeniu, że to my jesteśmy panami czasów i sposobów naszego nawrócenia ku Niemu”. I to chyba może być odpowiedź: otworzyć swe serce, dać się poprowadzić Bożemu słowu. A jak jeszcze ofiarujemy w intencji dobrego przeżycia rekolekcji i uczestników i rekolekcyjnisty przysłowiową "Zdrowaśkę", to na pewno nie zaszkodzi.

J. S. - Dziękuję za rozmowę. Będziemy pamiętać o modlitwie.

Z historii naszej parafii - Ogłoszenia Parafialne 1964-1973 cz. III

Znowu zanurzamy się w czas, który przeminął. Zaklęty na pożółkłe kartki pisane na maszynie. *Październik 1964: „W przyszłą niedzielę Wszystkich Świętych, procesja żałobna na Cmentarz Komunalny. W związku z tym proszę Czcigodnych parafian, aby oczyścili groby swoich drogich zmarłych i odpowiednio je przystroili”* Nie pamiętam, aby taki komunikat pojawił się w naszej parafii od chyba 30 lat. Dzisiaj można usłyszeć, że zamiast dziesiątek zniczy lepiej jest się pomodlić za dusze bliskich zmarłych.

„...W czwartek (19.11.1964) przypada dla naszej parafii dzień modłów pokutnych w intencji Soboru i Kościoła...”

To historyczny czas trwającego Soboru Watykańskiego II – okres między 1962 a 1965 rokiem. I to określenie „modły pokutne” dzisiaj mówimy „modlitwa pokutna.”

„....W tym dniu całodziennie wystawienie Najświętszego Sakramentu. W kościele parafialnym całodzienna spowiedź o każdej porze dnia będzie można się wyspowiadać....O godzinie 18.00 uroczyste powitanie delegacji naszej parafii, która z Jasnej Góry przywiezie różańce a potem Msza św. z kazaniem a po Mszy św. procesja pokutna dookoła kościoła. Poczujmy się wszyscy współodpowiedzialni za Kościół i pomagajmy mu naszą modlitwą. W tym dniu każdy z nas przyjdzie do kościoła parafialnego na modlitwy, obojętnie o jakiej porze. Chrystus na Ciebie czeka !! ' (dopisek długopisem:) „Lekcja Religii dla Przedszkolaków zaraz po tej Mszy Św.”

Zobaczmy po kolei co mamy w tym fragmencie: całodzienna spowiedź (w parafii jest w tym czasie 5-ciu wikarych), dalej jest mowa o specjalnej delegacji przywożące różańce z Jasnej Góry. Jaki szacunek, jakie podejście do różańca! Dzisiaj często z braku czasu korzysta się z kuriera. Czy ktoś by dzisiaj jechał specjalnie po różańce do Częstochowy całą delegacją? Jak wiele się zmieniło od tamtych czasów...

Słowa: „dopomagajmy modlitwą” dzisiaj mówimy módlmy się w intencji. Dalej mowa o procesji pokutnej. Jak wyglądała? Jakie modlitwy, jakie słowa? I na koniec mocne wezwanie „Chrystus na Ciebie czeka !!” Proszę zobaczyć jaka ilość informacji, jaki ładunek wiary i ówczesnych zwyczajów.

A na koniec tego fragmentu – rodzice zostają po Mszy Św. z przedszkolnymi dziećmi – specjalna lekcja religii dla najmłodszych. Ciekawa inicjatywa. Lekcja religii dla przedszkolaków po Mszy Św.

W innym miejscu podobne ogłoszenie: *„O godzinie 17,50 powitamy uroczystie delegację parafii, która z Jasnej Góry z Częstochowy przywiezie różańce jako wyraz łączności z całą Polską, oraz ryngraf Maryjny”* Ryngraf – (z języka niemieckiego. ringkragen (dosł. okrężny kołnierz), po staropolsku kaplerz – naszyjnik z blaszanym wisiosem w kształcie tarczy z wizerunkiem Maryi).

06.12.1964 *„...Po raz ostatni proszę, ażeby ci którzy zamierzają zawrzeć na święta Bożego Narodzenia katolicki związek małżeński wnieśli na zapowiedzi i nie odkładali tego na ostatnią niedzielę Adwentu, bo będzie za późno...”*

Jeżeli chodzi o nauki przedślubne i związki



małżeńskie – to z ogłoszeń wynika, że były zawierane „hurtowo” 😊 a spóźnialskich nie brakowało.

18.12.1966 – „O godzinie 11,00 krótkie nabożeństwo dla małych dzieci połączone ze składaniem paczuszek na DAR OŁTARZA. Między nami jest wiele biednych i potrzebujących. Tym trzeba wspólnie pomóc. Radość nasza nie była by pełna, gdyby między nami byli smutni z powodu braku chleba. Nie chodzi o paczki wielkie i bardzo drogie, lecz by zawierały pokarmy świeże i dobre. Biedni i potrzebujący zgłoszą się po paczki między godziną 12 a 13” Takie ogłoszenia nie wymagają komentarza. Dzisiaj też kultuwujemy ten zwyczaj. Zdarzały się też i takie przedświąteczne rodzinny : „Pasterka - jak zwykle o godz. 24,00 o północy. W wigilię kościół zostanie zamknięty o godzinie 15,00 i otwarty o godz. 23.00. Proszę wcześniej się nie dobijać. Siostry Zakonne i Księża też chcą mieć Wigilię.”

W innym miejscu „Wieczorna Msza św. z okolicznościowym kazaniem o godzinie 18,00 odprawi się przed N.S. o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Edmunda Bojanowskiego - założyciela SS słuźebniczek, tych SS które w Zgorzelcu od chwili wyzwolenia pracują dopomagając kapłanom w ich pracy duszpasterskiej / wiernych proszę o modlitwę w tej intencji.”

Wyjaśnienie N.S. – Najświętszy Sakrament. SS - Siostry Słuźebniczki. Już wtedy trwały działania i modlitwy o wyniesienie na ołtarze założyciela tego zgromadzenia. Papież św. Jan Paweł II 13 czerwca 1999 r. w Warszawie dokonał beatyfikacji Edmunda Bojanowskiego, czyli 35 lat później.

„W tym tygodniu w środę, piątek i sobotę przypadają jesienne suche dni, w czasie, których modlić się będziemy o liczne i dobre powołania do stanu kapłańskiego”. Nie mam pojęcia o co chodzi z tym określeniem „suche”. Może ktoś z parafian ma jakieś wytłumaczenie ?

„Dzisiaj po południu o godz. 16 urządzamy Misterium ku czci św. Stanisława Kostki, w którym udział wezmą dzieci przedszkolne, szkolne i ministranci. Na Misterium złożą się wiersze, inscenizacje, modlitwy oraz odtworzone z taśmy magnetofonowej słuchowiska z życia św. Stanisława Kostki” Oto mamy dowód na ciekawe inicjatywy ze strony wikarych i siostr zakonnych w organizowaniu przedstawień. W 1966 roku magnetofon był szczytem technologii.

„W piątek z powodu wyjazdu wszystkich księży

wikariuszy do Wrocławia na egzaminy wikariuszowskie, lekcji religii nie będzie. Z tego też powodu Mszy św. rano o 7 i 7,30 nie będzie”

Na deser zostawiłem piękne ogłoszenie „Dziś uroczystość Chrystusa Króla. Cały Katolicki Kościół modli się, aby narody świata, wskutek grzechu rozdzielone, poddały się pod Jego przesłódki panowanie Chrystusa Króla, aby zjednoczyły się w Prawdzie, Sprawiedliwości i Miłości, aby takie zjednoczenie sprowadziło upragniony pokój. Modlić się będziemy o to i my we Mszy św. odmawiając Litanię do Serca Pana Jezusa.

Dziękujemy Bogu za ten dobry czas

Jacek Lickindorf



REKOLEKCJE ADWENTOWE



W dniach od 15 do 18 grudnia 2021 r. Prowadzi ks. Piotr Nowosielski, odpowiedzialny za media w diecezji.

ŚRODA – 15 grudnia 2021

g. 18.00 – Msza Św. i nauka dla wszystkich na rozpoczęcie Rekolekcji

CZWARTEK – 16 grudnia 2021

g. 9.00 – Msza Św. i nauka dla wszystkich

g. 16.30 – Msza Św. roratnia i nauka dla dzieci

g. 18.00 – Msza Św. i nauka dla wszystkich

g. 19.00 – nauka dla rodziców dzieci pierwszokomunijnych rocznicowych i bierzmowanych

PIĄTEK – 17 grudnia 2021

g. 9.00 – Msza Św. i nauka dla wszystkich

g. 10.00 – Droga Krzyżowa

g. 15.00 – Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia

g. 16.30 – Msza Św. roratnia i nauka dla dzieci

g. 18.00 – Msza Św. i nauka dla wszystkich

g. 19.00 – nauka dla młodzieży

SOBOTA – 18 grudnia 2021

g. 11.00 – Msza Św. i zakończenie rekolekcji

g. 17.00 – Msza Św. i zakończenie rekolekcji

spowiedź: 9.00 do 11.00 oraz 15.30 do 17.00



Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu, ul. E.Plater 9, tel. (75) 775 23 35

Bonifakty

Proboszcz:

ks. Maciej Wesołowski

Księża wikariusze:

ks. Stanisław Zaremba

ks. Adam Konobrodzki

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl

www.bonifacyzgorzelec.pl

**UKŁAD MSZY
ŚWIĘTYCH**

Niedziela:

Godzina 7³⁰ 9³⁰ 11⁰⁰
12³⁰ 18⁰⁰

Dni powszednie:

Godzina 7⁰⁰ 18⁰⁰

**KANCELARIA
PARAFIALNA**

Wtorek Środa Czwartek
9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Spowiedź święta

w niedziele pół
godziny przed Mszą
Św. w tygodniu rano
w czasie Mszy Św.
wieczorem pół
godziny przed Mszą
Św. oraz zgodnie
z ogłoszeniami

Redakcja:

Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski
Jadwiga Sobol
Urszula Imbierowicz

Korektor:

Wiesław Duda